

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 40.

Z KRAKOWA DNIA 19. MAIA 1813 Roku WE SRODE.

Woyśka Cesarsko-Rosyyskie, które pod rozkazami JW. Jenerała Barona Sakina weszły tu d. 13 Maia, opuściły d. 16 tegoż miesiąca z rana miało nasze, udając się drogą ku pruskiemu Szląskowi. Przez krótki ciąg swego tu bawienia nie stały w samym mieście, ale tylko po przedmieściach i wsiach okolicznych zachowując naywiększą karność.

Wiedeńska gazeta dworska pod d. 11 Maia zawiera pod artykułem: *Teatr wojny* wiadomości następujące:

## *O 1 niższej Elby i Wezery.*

Gdy korpus Francuzki pod rozkazami Xcia Eckmühl (Marszałka Davout) cofnął się z Luneburga do okolic Brunswika, przeparte przemagającą siłą korpusy Jenerałów Dörnberga i Czerniszewa za Elbę, postąpiły z Boitzenburga znowu za tę rzekę, a zmocnione ludem od anzeatyckiej legii postąpiły do Uelzen, Celle i aż do okolic Werden, gdzie przyszło do potyczki, po której Jenerał Francuzki Maurin widział się być przymuszonym do opuszczenia Celle. Ale doślawszy d. 18 Kwietnia posiłków, wyparł kozaków i wszedł tam znowu. Z inney

strony Jenerał Sebastiani postąpił d. 19 przez Gross-Oesing aż ku Uelzen i przymusił nieprzyjacielskie korpusy w tej okolicy do ustępu. Tegoż dnia zbuntowani poddani Lilienfeldu uderzyli na Francuzki posterunek w Borgfeld i ranili 6 Francuzkich żołnierzy. Na odebraną o tem wiadomość posłał Jenerał Vandamme wezwanie do Lilienfeldu o wydanie sprawców tego czynu i poddanie się miasteczka. Ale gdy zgroźbą dało odmawiającą odpowiedź, posłał zaraz wojska do Lilienfeldu, które to miasteczko mocą opanowały i płomieniom oddały. D. 21 przednia straż dywizyi Jenerała, Carra St. Cyr pod dowództwem Xcia Reuss postąpiła aż do Sotrum w okolicy między Ottersberg i Rothenburg. Zdaje się, że te wojska d. 22 były atakowane i odparte, bo w Hamburgu wyszedł z tego powodu następujący rozkaz dzienny:

„Oznajmuje się korpusowi, że wczoraj przednia straż pod rozkazami Podpułkownika Benkendorfa stoczyła między Ottersbergiem i Rothenburgiem potyczkę, w której nieprzyjaciel utraciłszy

100 jeńców, swoy tabor, kilka set ranionych i zabitych mając, przymuszony był do ułępu. Przez ataki jazdy 3000 ludzi liczny nieprzyjaciel przymuszony był ograniczyć swoje poruszenia na gościńcu, a dobrze kierowany ogień naszey artyleryi zniewolił go do nagłego odwrotu. Roztropne kierowanie Podpułkownika Benkendorfa i dobre sprawienie się Poruczników Berg od głównego sztabu, Russmenko od artyleryi i Pawłowa od Isumskiego huzarów pułku, którzy dołożyli się szczególnie do pomyślnego ukończenia potyczki, zasługują na podziękowanie, które im tu składam. Zszczególnieyszem dowiedziałem się ukontentowaniem, że szwadrony legii anzeatycznej, które do tey potyczki należały, tak się zupełnie sprawiły iak do obrońców oyczyzny należy. W Hamburgu d. 23 Kwietnia 1813.

Cesarsko-Rossyyski  
Jenerał Major  
*Baron Tettenborn.*

Od tego czasu zdaie się, iż woyska Francuzkie znacznie w tey okolicy zmocnione zosiły i zewsząd naprzod postąpiły. Umieszczony w Stuttgardskiej gazecie Francuzki rapport pod d. 3 Maia zawiera:

"Od strony Hanoweru wszystko bardzo dobrze idzie; Jenerał Sebastiani pobił nieprzyacielskie korpusy, które ten kraj przebiegały, i wszedł d. 26 do Luneburga. Jenerał Vandamme idzie z 30 bataliionami woyska do Haarburga, a korpus Francuzki z 18 bataliionow złożony zgromadza się pod Kassel. Westfalska dywizya stoi w Artern, a inna z przodu Kassel. Woysko Francuzkie znajduje się w zupełnym stanie do poskromie-

nia wszystkich poruszeń, któreby nieprzyjaciel na niższej Elbie mógł jeszcze przedsięwziąć.,

Monitor Paryzki pod d. 28 Kwietnia donosi, że Marszałek Xie Eckmühl odebrał rozkaz udania się do anzeatycznych departamentow, dla użycia nadzwyczajney władzy, którą uchwała senatu pod d. 3 Kwietnia nadaie rządow nad temi departamentami, wymuiąc je z pod opieki ułlaw konstytucyynnych.

W Bremie ciągnie się dalej rozpoczęta surowość. D. 19 Kwietnia Oberziffla Backenzahn, który pod czas wybuchłego w Oldenburgu rokoszu zrabował francuzki celny magazyn, był tam przez sąd woyskowy na śmierć skazany i rozstrzelany.

Stosownie do wydanego przez Xeia Eckmühl zalecenia wydał prefekt departamentu uścia Wezery rozporządzenie w Bremie, mocą którego mieszkańcy w przeciągu 24 godzin obowiazanemi są złożyć za rewersami wszelką broń i proch; ktoby przeciw temu postąpił, uważany będzie iako zdrajca i przed sąd woyskowy stawiony.

Urzędowe doniesienie francuzkie w Monitorze pod d. 28 Kwietnia umieszczone, zapewnia, iż umysły w anzeatycznych departamentach uspokajaia się. "Powiększająca się siła zewsząd przybywających woysk Francuzkich, (wyrazy tego doniesienia) przykłady surowości, które dano na hersztach rokoszu, a osobliwie niewielka siła, którą nieprzyjaciel w tych okolicach mógł wystawić, zraziła zlemyślących.,

*Z Saxonii.*

Pomykanie się woysk Francuzkich

ku Erfurtowi nastąpiło d. 16 i 17 Kwietnia. Stojące na przeprawie Rossyjskie i Pruskie posterunki cofnęły się zewsząd nazad. W Weimarze tylko d. 18 przyszło do potyczki, o której gazeta Lipska iak następuie donosi:

" D. 18 Kwietnia Jenerał Souham pośląpił nagle z Erfurtu do Weimaru, w celu zapewne podejścia naszych strazy. Znaydował on się na czele 8000 ludzi, pomiędzy którymi była większa część jazdy, to iest i pułk Badeński i i Francuzki, razem 1600 ludzi. Za Weimarem mieliśmy straż z 80 huzarów pod Major-em Blücher. Nieprzyjacielska jazda miała ten oddział zabrać, ale tey się zamysł nie udał. Major Blücher poszedł przeciw przewyższającej nieprzyjacielskiej jeździe, i wlasnie gdy przez wąwoz mieyski przechodziła, rzucił się z swemi 80 huzarami na nią; powstała na ulicach żywa potyczka. Nieprzyjaciel był 4 razy wyparty, i Major Blücher, gdy poboczne tego straze nadciągnęły, cofnął się z miastem z utratą 5 ludzi zabitych i 6 poymanych, nie będąc wcale ścigany. Nieprzyjaciel utracił 16 ludzi zabitych, a ze 20 miał ranionych.,"

Tym czasem woyska Francuzkie poślępowwały na całej linii od Koburga do Mersburga co raz daley naprzód, przy czem nie wiele znaczące zachodziły tylko utarczki.

D. 25 i 26 Kwietnia przeprawiły się też woyska pod Jena, Dornburgiem, Kamburgiem, i t. d. za Saalą. Pod Kösen opierał się ich przeprawie Major Blücher.

Naczelnym Wodzem połączonego Rossyjsko-Pruskiego woyska, który z przodu Lipska w Lindenau miał główną swoją

kwaterę, cofnął ją d. 27 Kwietnia pod Lipsk do Gohlis, i dla uspokojenia umysłów kazał w gazecie Lipskiej oznaymić: " iż przeniesienie głównej kwatery nie nastąpiło wcale z politycznego powodu, ale jedynie dla szczupłości mieysca w Lindenau.,"

Tymczasem Cesarz Francuzow przybył do Erfurtu, a d. 28 całe Francuzkie woysko pośląpiło naprzód.

Podług urzędowych doniesień Francuzkich znaydował się dnia tego Xże Moskwy (Marszałek Ney) z 60,000 woyska w Erfurcie; Xże Raguzy (Marszałek Marmont) z 50,000 w Eisenach i Gota; Jenerał Bertrand z 60,000 w Koburgu; gwardya Cesarzka w liczbie 20,000 ludzi w Fuldzie i Vach, a Wicekról Włostki z swoim woyskiem w Querfurcie.

Woyska Francuzkie prowadzą za sobą znaczne zapasy mąki, sucharow i bydła.

Główna kwatera Cesarza przeniesiona została d. 28 do Ekartsberga przy Auersstädt, d. 29 do Naumburga, 30 do Weisentels, a d. 1 Maia do Lützen, w opactwie Mersenburskiem, o 2 mile od Lipska leżącego miasteczka, sławnego z zwycięztwa Króla Szwedzkiego Gustawa Adolfa, które w roku 1632 odniósł i życie tam utracił.

Wszystkie woyska Francuzkie pośląpiły w tymże stosunku naprzód. W Weissenfels przednia straż Xcia Moskwy doznała d. 29 Kwietnia od jazdy Rossyjskiej pod Jeneralem Łanskoj cokolwiek odporu, który podług Francuzkich raportow był odparty i związek z Wicekrólem przywrocony został.

Z drugiey strony Cesarz Rossyjski i

Król Pruski przyjechali d. 24 Kwietnia w Freybergu.

do Drezna z wielkimi honorami przy-  
mowani byli. Około południa odprawili  
uroczysty wiażd, a po południu odwiedzili  
się nawzajem. Potem odwiedzili ieden  
po drugim ciótkę Króla Saskiego, Xżną  
Elżbietę, iedyną osobę pozostłą w Dre-  
znie z domu Królewskiego. W wieczor  
znaydowali się na teatrze, gdzie z rado-  
snemi okrzykami przyjętemi zostali.

Z Cesarzem przybyli do Drezna:  
Wielki Xże Konstanty, Xżeta Wirtem-  
berski, Koburgski i Oldenburski. Do or-  
szaku Cesarza należą: Sekretarz stanu,  
Minister Hrabia Nesselrode; aktualny  
Radca stanu Aufter; Hetman kozacki Hra-  
bia Platow; Jenerał artyleryi Hrabia  
Atakszejew; Minister policyi Hrabia Ba-  
laszow; Naczelnik głównego sztabu Xże  
Wotkonski; Jenerałowie Kuraszew, Ke-  
sarow, Repnin, Fuchs, Tol; Adjutanci  
Pułkownicy Szuwalow, Stackelberg,  
Lansdorf, Lubomirski, Zakrzewski, O-  
żarowski; 16 Cesarskich polnych strzel-  
cow, postowie Angielski i Szwedzki,  
sprawniący interessa duńskie i tajny  
Radca Alopeus starszy. Orszak Króla  
Pruskiego składa się z około 100 osob,  
pomiędzy któremi Jenerał Knesebek, Ad-  
jutanci Podpułkownicy Wrangel i Hen-  
kel, &c. &c. Przy kanclerzu stanu znay-  
dują się Rady stanu Jordan i Hipel.

D. 27 wyjechał Cesarz Alexander z  
małym orszakiem do Teplitz do Czech,  
dla widzenia się tam z swoją siostrą mał-  
żonką Następcy Xcia Weymarskiego.

Tymczasem główna kwatera obu  
Monarchow zbliżyła się ku Lipskowi do  
Frohburga, d. 1 Maia znaydowała się  
Cesarska w Chemnic, a Króla Pruskiego

w Freybergu.  
Rossyyskie i Pruskie woyska ścia-  
gnęły się po większey części pod Lipskiem  
do kupy.

Tak rzeczy stały w dniu 1 Maia,  
gdy przyszło do bitwy, o której nade-  
szłe z główney kwatery Francuzkley z  
Pegau pod d. 4 Maia tymczasowe donie-  
sienie następujące przywodzi okoliczno-  
ści:

"D. 1 Maia przednie Straże Fran-  
cuzkie, składające się prawie z samey  
piechoty, postąpiły z Weissenfels do Lü-  
tzen. Lubo tu jest rowny kraj, wyparty  
wszelako nieprzyjaciół z wszystkich ich  
liczną artylerją i 15,000 konnicy bro-  
nionych stanowisk; ale trzeci z dziana  
wystrzał trafił i zabił Xcia Iłryi (Mar-  
szałka Bessieres.)

"D. 2 wyruszył nieprzyjaciół z Zwen-  
kau i Pegau naprzód, gdy tymczasem  
Jenerał Lauriston do Lipska wtargnął; o go-  
dzinie 2giey po południu przy wsi Bana  
uderzył nieprzyjaciół natarczywie na korpu-  
sy Xiążąt Moskwy i Raguzy. Cesarz udał  
się do nich, a o godzinie 5tey była bitwa  
wygrana. Rossyanie i Prussacy mimo  
korzyści, którą im liczna ich jazda na  
nieprzezyrzanej równinie nadawała, umy-  
kali zewsząd. O godzinie 6tey widziano  
uciekających Prussakow w rozpacz i  
słyszano ich mowiących: "Utraciliśmy  
wszystko, ponieważ wszystko ryzykowa-  
liśmy."

"Wszystkie korpusy Francuzkie,  
które znaydowały się w bitwie, dobrze się  
popisały. Młodzi żołnierze walczyli na  
wyścigi z flaremi wolownikami; nigdzie  
nieprzyjacielska jazda nie potrafiła ich  
przetamać. Strata nieprzyjacielska jest

niezmierna; bo massy jego cofały się pod nieustającym ogniem liczney naszej artyleryi. Rossyjskie i Pruskie gwardye prawie są zniszczone. Widziano oficerow i żołnierzy pięknych tych korpusow pojedynczo do Pegau uciekających.

"Z wojska Pruskiego pod Jeneratem Blücherem znajdowały się trzy pułki kiryserow w boiu; w wieczor szczątki tylko z nich widzieć można było. Batalion grenadyerow 1go pułku wschodnich Pruss odzyskał po dwa razy wieś Gorschén, a za trzecim na nią uderzeniem zofat zupełnie rozproszony.

"Cesarz Rossyjski i Król Pruski znajdowali się na czele sił swoich. Na początku bitwy znajdowali się z wielu Xiążętami z domu Brandeburskiego na tym samym wzgorku, z którego wkrótce Cesarz Napoleon przypatrywał się bitwie i w szysłkiem osobiście kierował.

"Wielu Jeneratów Francuzkich iest ranionych.

"D. 3 przeszło wojsko Francuzkie za rzekę Elster, a o godzinie 2giey po południu wszedł Cesarz Napoleon do Pegau. Dnia poprzedzającego po bitwie przybyli tam o godzinie 11tej Cesarz Rossyjski i Król Pruski, a d. 3 o godzinie 4tej z rana wyiechali. Wicekról Włoski przybył tegoż dnia do Borna.

"Rossyjsko-Pruskie wojsko cofa się w nieładzie do Drezna. Dziś była jego główna kwatera w Rochlitz.

"Jeden z Xiążąt Meklenburskich poległ w bitwie, którego ciało zollawiono w Pegau. Cesarz Napoleon kazał go z wszyłkiemi należnemi szpniowi zmarłego honprami pochować. Mieszkańcy powiadaia, iż Należpca Pruski, gdy usiło-

wał uciekające pułki połączyć, kulą raniony zofat. Xze Hessianoburski iest także z fiony nieprzyziacielskiej raniony.

"Tak więc pobite zofało 150 do 180,000 piechoty i 30,000 jazdy liczące wojsko tak Rossyanow, iako i Prussakow, a z sił Francuzkich trzecia tylko część znajdowała się w boiu.

Pierwszy korpus, składający się z trzech dywizyi piechoty pod rozkazami Xcia Eckmühl i trzech dywizyi jazdy pod Jeneratem Sebastianem, znajduje się cały pod Luneburgiem. Dwie dywizye pod Xciem Belluny (Marszałkiem Wiktozem) stoią nad Saalą w Bernburgu; cztery dywizye Jenerata Lauristona znajdowały się w Lipsku i ani razu nie wyfrzelity; trzy dywizye pod Xciem Reggio (Marszałkiem Oudinotem) które w Jenie stoią, nie były w boiu. Z trzech dywizyi Jenerata Bertranda, dwie nie były ieszcze nadciągnęły. Pierwsza, która nadeszła, wytrzymała dobrze ataki jazdy, ale w boiu nie była, dla tego nie miała iak 50 ludzi zabitych i ranionych. Z trzech dywizyi Xcia Reggio iedną tylko pod Jeneratem Coman była w ogniu. Dwie drugie były wprawdzie na placu boiu, ale tylko poruszenia czynity. Z trzech dywizyi pod Xciem Tarentu (Marszałkiem Macdonaldem) dwie tylko były w boiu; trzecia pod Jeneratem Gerard nie przyszła do ognia. Dywizya Jenerata Barrois, składająca się z dawney gwardyi nadciąga dopiero do Fuldy. Znajdowało się więc w boiu 5 dywizyi Xcia Moskwy; 1 nowey gwardyi pod dowodztwem Jenerata Dumoutier; i Xcia Raguzy; nakoniec 2 Wicekróla pod

rozkazami Xcia Tarentu. Wielkie ko-  
rzyści odniesione zatem zostały przez 9  
tylko dywizyy.

"Z jazdy pod rozkazami Xcia Mo-  
skwy użytą tylko była dywizya Jenerała  
Lariboissiere. Z 3000 Cesarzkiej gwar-  
dyi konney nie zginął ani jeden czło-  
wiek. Dywizye jazdy Jenerałów Latour-  
Maubourg i Bruyere były na placu boju,  
ale się nie potykały. Inne dywizye ja-  
zdy jeszcze nie nadciągnęły lub dopiero  
nadcigaiają.

"Z artyleryi polowe tylko działa  
użyte były; 100 dział ani razu nie wy-  
strzeliły, a inne 100 znajduią się jeszcze  
w drodze. Kilka więc tylko szwadro-  
now jazdy Francuzkiej było w dniu bi-  
twy czynnych. Cesarz wszytkiem sam  
kierował.

"O powyższej bitwie oczekujemy  
dalszych doniesień.

#### *Z Paryża d. 1 Maia.*

Monitor pod d. 28 Kwietnia zawie-  
ra o pobycie Cesarza ostatnich dni w Mo-  
guncyi, co następuje:

"D. 22 Kwietnia czynił Cesarz obro-  
ty z 4 pułkami dawney gwardyi; J. C. K.  
Mość okazał ukontentowanie swoje z do-  
brego stanu tych woysk; przybyły one po-  
czą do Moguncyi i tak mało były stru-  
dzone, iż mogły zaraz poyść za Ren.  
Jenerał Curial przybył z 12 pułkami no-  
wey gwardyi do Moguncyi, gdzie będą  
zupełnie urządzone. Potrzebne rzeczy do  
ich ubrania i uzbrojenia przywieziono na  
wozach do Moguncyi.

"Xże Dalmacyi (Marszałek Sault)  
objął znowu stopień pułkownika - jenera-  
ła gwardyi.

"Cesarz posłał Xcia Trewizy (Mar-

szatka Mortiera) do Wetzlaru, dla urzą-  
dzenia tam i oporzędzenia Polskiego kor-  
pusu Jenerała Dombrowskiego. Składa  
on się z 2 pieszych pułkow, z konnych  
i dwoch batteryy artyleryi. J. C. K. Mość  
wziął ten korpus od 1go Stycznia na swoy  
zółd.

"Xże Castiglione (Marszałek Auge-  
reau) mianowany jest woyskowym do-  
wodcą w obu WW. Xięstwach Frank-  
fortzkim i Wirceburkim. Zamek Wirce-  
burski postawiony jest w stanie obrony.

"Xże Reggio (Marszałek Oudinot)  
wyjechał d. 23 Kwietnia z Moguncyi, dla  
objęcia dowodztwa nad 12ym korpusem  
wielkiego woyska.

"Cesarz wyjechał d. 24 Kwietnia o  
godzinie 8 w wieczor z Moguncyi do woy-  
ska.

#### *Z Sztokholm d. 14 Kwietnia.*

Xże Oranii-Nassau przybył tu d. 7  
b. m. i był u dworu od Króla i od całej  
familii Królewskiej, iako też od Nastę-  
pcy tronu i jego syna najuprzejmiej po-  
witany. W kilka dni po jego przybyciu  
zaszczycił go Król wielkim orderem Se-  
rafina.

Xże Następcą tronu do dnia dzisiej-  
szego nie wyjechał jeszcze do woyska.

— Zapewniaią tu, iż Xże Rejent An-  
gielski ustąpił koronie Szwedzkiej byłą  
wyspę francuzką Gwadelupę.

#### *Z Kopenhagi d. 23 Kwietnia.*

Sprawiający tu od niejakiego czasu  
interessa Szwedzkie P. Lorichs został od  
swego dworu odwołany i d. 14 b. m. opu-  
ścił miasto nasze.

Dzisiejsza gazeta rządowa zawiera  
następujące oświadczenie dworu Duńskie-  
go:

"Dwor Szwedzki uznał za potrzebne odwołać sprawującego jego interessa przy dworze J. K. Mci. Sprawujący interessa Króla przy dworze Szwedzkim powraca zatem także z Sztokolmu. Lubo zwyczajną tą drogą nie będą nadal interessa narodowe pomiędzy obiema Królewskimi dworami sprawowane, ministeryalne udzielania i korespondencya nie będą jednak przerwane. Zmieniony w takim sposobie stosunek między obiema dworami, nie może iak tylko załamać wierność poddanych. Król nie dał z swej strony żadnego do tego powodu. Ze J. K. Mość nie zezwolił na ułapienie swojego królestwa Norwegii lub przynajmniej jego części, za ofiarowaniem wynagrodzeniem w miastach i krajach, które do Xięstwa Holsztyńskiego przytkają, wiadomo wszystkim poddanym. Oycowska J. K. Mci zawsze miłość do nich, przekonanywa ich, że ich Pan i Król aż nadto na ich wierności i przychylności polega, a żeby z iakieykolwiek bądź przyczyny mógł się skłonić do zamienienia ich za cudzoziemców, do których przywiązania nie może mieć żadnego prawa, chybaby z własnego natchnienia prosili go o jego opiekę. Aże J. K. Mość przyzwyczajony jest patrzeć na poddanych swoich poświęcających w długiej obronnej wojnie o choczko życie i majątki, przekonany zatem jest, iż taką samą gotowość znajdzie w wszystkich Duńczykach, Norwegianach i Holsztyńczykach do obrony i utrzymania niepodległości i całości granic swoich, jeżeliby jeszcze usiłowania J. K. Mci nie potrafiły utrzymać pokoju, jeżeliby widoki, które do tego ma chybiły, lub widząc się pokrzywdzonym, musiał

od kochanych swoich poddanych żądać nowych natężeń dla obrony tronu i własnego ich bezpieczeństwa.

*z Londynu d. 3 Maia.*

Wyższa izba przyjęła d. 13 Kwietnia bill względem użycia funduszu umorzenia na terazniejsze potrzeby kraiu.

Biskup Brytolski podał izbie prozbę od budujących okręty w Sutherland, aby budowanym w wschodniej Indyi okrętom nie nadawano równego prawa z budowanymi w Anglii.

Na wniosek Lorda Liwerpool przyjęty został projekt do adresu do Xcia Rejenta, w którym izba wyraża oświadczenie gotowości swoją zezwolenia na posiłki dla Portugalii.

W niższej izbie wniosek Lorda Castlereagh, aby na czas zawieszenia posiedzeń z powodu świąt wielkanocnych utworzona została kommissya do słuchania świadków względem położenia i stosunków wschodnio-indyjskiej kompanii, do której kommissyi wedle upodobania każdy członek izby należeć może. Uchwalono.

Przez przybyty d. 2 b. m. z Malty do Porto-Re w 8 dniach statek odebraliśmy wiadomość o odkrytym na tej wyspie spisku, który miał d. 4 Czerwca, w dniu imienin N. Króla W. Brytanii, wybuchnąć. Anglicy zwykli dzień ten między innymi uroczystościami obrotami wojskowymi obchodzić; żołnierze dostają podwojny żołd, a osady wychodzą z twierdz dla robienia obrotów. Spiskowicy chcieli z tej chwili kerzyścić, opanować bramy i twierdzę. Siedmnaście osób będących na czele spisku jest uwiezionych, a przeszło 40,000 cudzoziemców, któ-

rych teraz przeszło 80,000 naywięcey z Francyi i Włoch znajdowało się w Malcie, odebrało rozkaz opuszczenia wyspy. Rząd tamtejszy przedsięwziął z powodu tego zdarzenia naydogodniejsze środki względem wszystkich cudzoziemców. Zaden nie może na ląd wysiąść i zostać pod szczególniejszym dozorem kapitana statku który go przywozi.

*Dnia 17 i 18 Maja 1813. r.*  
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
	Zł. r.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Korz: Przenicy	13 15	13 —	12 —	11 15
— Zyto	11 15	11 —	10 15	9 —
— Jęczmien	9 —	8 15	7 15	—
— Owsa	8 —	7 15	7 —	—
— Jagiet	26 —	24 —	23 —	21 —
— Grochu	18 —	16 —	15 —	—
— Rzekaku	—	—	—	—

**D O N I E S I E N I A.**

Michał Puławski, były sierżant powstania Radomskiego, opatrzony abszytym woyskowym i paszportem Prefektury Krakowskiej, rodem ze wsi Jawora<sup>2</sup> departamentu Radomskiego, mający lat 24 lub więcej, wzrostu nizkiego, twarzy okrągłej, oczow siwych, włosow blond, w nocy z dnia 13 na 14 wykradł we dworze Łuczyckim konia brudno siwego, 5 lat mającego, z siodeł i trenzlą i niechał. Ktoby go dostrzegł, uprasza się o przytrzymanie i danie znać do dworu Łuczyckiego, w powiecie Hębdowskim w departamencie Krakowskim, lub do Redakcyi gazety Krakowskiej, a odbierze przyzwoitę nagrodę.

Podinspektor dóbr i Lasow Narodowych okręgu Białopromnickiego w Departamencie Krakowskim, zawiadomia publiczność, iż w skutek Reskryptu J.W. Prefekta Dep. Krak. w dniu 14 Maja b. r. w Krakowie wydanego odbywać się będą ustady względem trzechletniego zadzierżawienia dóbr Narodowych w r. 1813 z dniem 1 Czerwca z dzierżawy wychodzących, a to zwykłym sposobem przez publiczną licytacją. Termin rozpoczęcia licytacji oznacza się na dzień 26 i 29 Maja t. r. od godziny ośmy ranney, w których terminach licytowane zollana folwarki Szczotrkowice, Wąsow, część Czech, Tempoczw, i Woytoltwo w Jezowce, w Dep. Krak. sytuowane.

Chęc mających dzierzawienia ohrzega się, iż Ci tylko do licytacji będą przypuszczeni, którzy swoją kwalifikacją i fundusz pewny na kaucją w połowie summy dzierzawney wyrownywającą wskaza, i zaraz na wstępnie do ustadów wadium czyli zaktąd rownaia y się czwartey części summy na intratę podaney ztożą. Warunki ogólnie pod któremi zadzierżawienie dóbr nastąpi sa też same, iakie w roku przeszłym, i te przy akcie licytacji ogłoszone zollana. W Krakowie d. 15 Maja 1813.

*Krauz.*

Podinspektor Dóbr i Lasow Narodowych Okręgu Szydławskiego, najmiejszym do publiczney podaie wiadomości, iż wskutek Reskryptu W. Pełnomocnego Kommissarza Dyrekcyi Gney Dóbr i Lasow Narodowych z dnia 14 Kwietnia r. b. Nro 103 i 104 odbywać się będzie licytacja dnia 31 Maja r. b. Realności Sudół, niegdy do suffraganii Sandomierskiej należącej, tudzież Probostwa szpitalnego w Łagowie na lat sześć. Każdy chęc licytowania mający zechce się w pomienionym wyzey dniu w Biorze Podinspektora w zamku Stobnic im posiedzenie swe mającego znajdować, będąc zaopatrzony względnie folwarku Sudół kaucją fidejussoryczną lub w gotowiznie w złocie zł. pol. 307 gr. 29 denar. 16½ względnie Probostwa szpitalnego w Łagowie zł. pol. 443 gr. 14½ wyrownywającą. I to także wiedzieć należy, iż ci tylko do dzierzawy kwalifikowani byđz mogą, którzy będąc już dzierzawcami regularnie Skarbowi uiszczali się. Przed zaczeciem licytacji zwyczajne wadium czwartą część pretium fisci stanowiące, zaliczone byđz winno. Wyciągi intrat, rownie iak i warunki, pod iakie mi wydzierzawienie nastąpi, każdego czasu w Biorze Podinspektora widzianemi byđz mogą. W Stopnicy d. 14 Maja 1813 roku.

*Bogusławski.*



# D O D A T E K

## D O N<sup>ro</sup> 40

# G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

Z KRAKOWA DNIA 19 MAIA 1813 Roku W E SRODĘ

Podinspektor Dobr i Lasow Narodowych Okręgu Białopromnickiego w Departamencie Krakowskim, na mocy Reskryptu JW. Prefekta Departamentu Krakowskiego z dnia 13 Maia t. r. do liczby 4229 wydanego zawiadomia Publiczność, iż na dniu 21 t. m. i r. od godziny 9tej z rana w Biorze Podinspektora pod Nrem 263 nad Wisłą posiedzenie swoje mającego, odbywać się będzie licytacya dochodow Skarbowych, iako to :

Suchey Taxy którey cena fiskalna	-	.	.	złp.	25045	gr.	9.
Przewozu	.	.	.	-	1000	-	-
Lądowego	.	.	.	-	760	-	-
Browaru piwnego	.	.	.	-	2000	-	-
Propinacyi w Bronowicach	.	.	.	-	1283	-	21.
Propinacyi w Zamku Krakowskim	.	.	.	-	600	-	-

Chęć mający wzięcia pomienionych Dochodow w trzech letniach od 1go Czerwca 1813 do ostatniego Maia 1816 Roku dzierżawę, mają się w Wadium 10 Procentowe opatrzyć i na oznaczonym miejscu znajdować, gdzie im przed rozpoczęciem licytacyi warunki kontraktowe oznajmione zollaną.

*Krauz.*

Przed kilku laty życzo sobie i wzywano podpisauego, ażeby przedsięwziął podróż do Krakowa. Zatrudnienia na owczasowe niedozwolity mu spełnić tych życzeń, gdyż zamierzył podróż swoją do Rossyi przedsięwziąć, a przeto udał się z Wiednia przez Kraków. — Teraz więc iako przybyty, ma honor ofiarować swe usługi wszystkim tym, którym na iego zależy pomocy. Nie wąpi podpisany, iż był iego dwa, lub trzy tygodniowy w tym Mieście, dla wielu przyjemnym będzie.

Podpisany wykonywa wszelkie operacye sztuki leczenia zębów, przez które zapobiega przyszłym bolom, uśmierza już doświadczane i zagradza wszelkim niebezpiecznym przypadkom, grożącym nawet utratą zdrowych zębów. Jest przeto w stanie udzielać potrzebnę pomocy we wszelkich chorobach dziąsł i ust, bądź doradzeniem, bądź istotnemi operacyami. Mało ludzi ma wyobrażenie o operacyach, które mogą być użytymi ku konserwacyi zębów; tak n. p. wedle potrzeby i okoliczności: czyści Podpisany zęby z brudu i z niebezpiecznego kamienia winnego, które więcej przytkadaia się do utracenia zdrowych zębów, niżeli samo zotknięcie. Zdarza się częstokroć, iż zęby a naywięcey przednie, bardzo są ściśnione, będąc zwłaszcza stałego składu; wdziera się między nie rodzaj szkodliwego ocierania szmelcu czyli amalii na powierzchni, z czego zawięzuie się poszątek zotknięcia; niedostrzega się

tego, aż gdy żółknięcie dalej a dalej widocznem się staie; w takowych wydarzeniach piświe i oczyszcza zęby tak długo, dopoki go nie wytepi; tym sposobem ocalaia się zęby, a brak takowych operacji przyprawia o ich utratę; ślad to wielu pozabawionych jest przednich zębów, i części ozdoby twarzy. Spruchniałe zęby zatyka złotem lub otowiem, które skoro są dosyć mocne, trzymają się 10 — 20 lat, a nawet aż do śmierci; krzywe zęby prostuje, kształt i piękność nadaie, wprawia na miejsce wypadłych artyfycyalne, bądź przednie, bądź trzonowe, tak wyrobione, iż się równają naturalnym w takim stopniu, do jakiego tylko badający artyfista sztukę tę doprowadzić jest zdolnym, iż naturalne zęby zupełnie zastępują. Podpisany wyrwa zęby zbolełe, których już uleczyć niemożna, w wynalezionym przez siebie sposobie, przez którego, bez wszelkiej przesady, połowę oszczędza boleścią jakich inny używany sposob zadaie. — W krzymie się podpisany od wyłeczania innych zalet, a osoby, którym nie ma zaszczytu bydyć znanym, lub któreby o zrzęchności jego powątpiewały, mogą się o nim zawiadomić u swych lekarzów lub chirurgów, od których zapewne znanym jest ze swych dzieł, a mianowicie nayoźniejszego, pod tytułem: *Prantyczny wykład wszelkich operacji sztuki leczenia zębów*, N. Imperatorowi Alexandrowi I. przypisanego a wyszłego w Berlinie 1804 r

Gdy kazdemu wiele na konserwacyi zębów zależy, wydał Podpisany codzienne przepisy w polskim języku, względem zachowywania zawsze zdrowych i czyliych zębów oraz dziąseł; książeczki tey można nabyć u autora za opłaceniem wydatku za wydrukowanie 10 pol. groszy.

Można także u podpisanego dostać proszek i Tynkturę na zęby, ażeby dziąsta czyli i zdrowo zachować, i utrzymywać. —

Podpisany, który oraz osobliwsze studia nad Rupturami czynił, po wielu uskuteczniionych doświadczeniach nabył dostateczne wiadomości Bandaże nad inne wydoskonalić, i różne jego Inwencyi gotowe robić, które na każde uszkodzenie, dla oboiey płci wielce pomocne są.

Fundament zasady całej tey sztuki, na zerwania, czyli tak nazwane Ruptury wyprowadzać i uzdrawiać, zależy iedyne na przygotowaniu dobrego i właściwego Bandażu. — Elastyczne, lub sprężyste przenoszą niezaprzeczenie wszystkie inne dotąd znane gatunki.

Zaden defekt któremu ludzie podpadaia, nie jest tak powszechny, iak ten, przeto też najstarszymi znawcy tey sztuki, powiadaia że Inwencya elastycznych Bandażów jest owocem wiadomości lekarskiej, która człowiekowi nayważniejszą przysługę czyni.

Dobrze sporządzony elastyczny Bandaż, jest w istocie iedyne sposob, kazdemu uszkodzonemu, życie zachować, który na takowy defekt cielesny cierpi. Wcale orzeciwnie bowiem sprawia skutek złe sporządzony Bandaż.

Liczne doświadczenia podpisanego nauczyły, że większa część niebezpiecznych przypadków, którym takowy defekt cierpotę sprawia, szczególnie z używania złego Bandażu pochodzi, które tylko machinicznie, bez wiadomości Mechaniki, i sztuki rozczłonkowania szczególnie rzemieślniczo robione bywaia.

Podpisany miał już honor w tey mierze, za panowania Cesarza Jozefa nowy zbiór dla Wiedeńskiego Uniwersytetu złożyć dla Demonstracyi uczących się sztuki lekarskiej. Za to zaręcza mu jego zdolność.

Upraszają się osoby za granicą i na Prowincyi mieszkające, życzący sobie nabyć od niego takowych Bandaży, ażeby nadesłały w Liście miarę objętości tylnych części ciała, z doniesieniem wieku, i czyli uszkodzenie znajduie się na prawey lub lewey, lub też na obu stronach.

Mieszka na Floryańskiej Ulicy w domu Siedlarza Rosserga pod Nr. 537.

Serra, Dentyfista, członek akademii chirurgicznej w Metz, C. K. medycynalno chirurgicznego fakultetu w Wiedniu, egzaminowany od naywyższej władzy lekarskiej w Berlinie, i od akademii chirurgicznej w St. Petersburgu.